

Włodzimierz Suleja, *Tymczasowa Rada Stanu*,
Warszawa 1998, s. 240.

Autor pracy – Włodzimierz Suleja – jest jednym z najwybitniejszych specjalistów okresu I wojny światowej. Także recenzowana praca dotyczy tych burzliwych i brzemiennej w następstwa lat naszych dziejów. Badacz powraca w niej do problematyki podejmowanej wcześniej na łamach rozprawy doktorskiej (*Próba budowy zrębów państwowości polskiej w okresie istnienia Tymczasowej Rady Stanu*, Wrocław 1981). Książka jest więc zwięzłą monografią Tymczasowej Rady Stanu, instytucji pracującej nad stworzeniem w czasie wielkiej wojny polskiego aparatu państwowego. Autor bardzo mocno podkreśla, że niepodległa Polska w roku 1918 nie „wybuchła”, lecz została poprzedzona między innymi ogromnym wysiłkiem organizacyjnym.

Monografia oparta została na obszernej bazie źródłowej, reprezentowanej przez zespoły ważniejszych archiwów polskich i zagranicznych. Wykorzystano też prasę z lat 1916-1918 oraz najnowszą literaturę przedmiotu. Praca charakteryzuje się klarownym układem konstrukcyjnym, na który składają się cztery wyodrębnione problemowo rozdziały oraz aneksy, w których pomieszczono dokumenty związane z powstaniem i niektórymi enuncjacjami Rady. Plan dopełnia oczywiście jeszcze wstęp, wykaz skrótów, zakończenie, wykaz źródeł oraz indeks nazwisk.

W rozdziale pierwszym autor przedstawia genezę Tymczasowej Rady Stanu, a więc uwarunkowania polityczno-militarne drugiej połowy roku 1916 oraz stanowisko głównych ugrupowań politycznych polskich, działających zwłaszcza na terenie Królestwa Polskiego. Ukazany został też stosunek stronnictw do aktu 5 listopada 1916 r. Interesująco nakreślona została rywalizacja między Władysławem Sikorskim a Józefem Piłsudskim o kierownictwo spraw wojskowych i stosunek do werbunku. Ostra walka toczyła się też o skład personalny Rady.

Organizacja prac Tymczasowej Rady Stanu przedstawiona została w rozdziale drugim. Poprzedziły ją długie debaty nad regulaminem i strukturą organizacyjną Rady. Ważna była też kwestia podziału na departamenty i komisje. Przewodniczącym Rady i jej przedstawicielem na zewnątrz był marszałek koronny, który to urząd objął od 15 stycznia 1917 r. Wacław Niemojowski. Autor przedstawia też budżet Rady (pieniądze pochodziły z Zarządu Cywilnego Gubernatorstwa Warszawskiego) i analizuje strukturę wydatków. Niezwykle ważnym problemem była kwestia kadr dla polskiego aparatu państwowego. Wokół Rady skupiło się grono kilkuset wybitnych fachowców i urzędników, którzy w zamyśle radców mieli stanowić jądro władz centralnych niepodległej Polski, szkielet jej aparatu państwowego.

W kolejnej części pracy Autor analizuje stosunki Rady ze stronnictwami politycznymi, postawę wobec niej społeczeństwa Królestwa oraz innych dzielnic. Jedną z najważniejszych kwestii określających działania Rady i stosunek do niej społeczeństwa była sprawa tworzenia polskiego wojska i wpływ na nie samych Polaków. Postawa Piłsudskiego doprowadziła, jak wia-

domo, do tak zwanego kryzysu przysięgowego i przekreśliła plany utworzenia dużej polskiej armii u boku państw centralnych. W konsekwencji i Tymczasowa Rada Stanu zmuszona została do dymisji, a jej obowiązki przejęła Komisja Przejściowa wyłoniona z jej grona.

Najobszerniejsza część książki poświęcona jest państwowotwórczym pracom Tymczasowej Rady Stanu. Na tym polu, mimo kłopotów, odniesiono sporo sukcesów. Przygotowano szereg ustaw i rozporządzeń, podjęto szeroko zakrojone prace organizacyjne, wreszcie przejęto we własne ręce sądownictwo i szkolnictwo. Komisja wojskowa opracowywała projekty organizacji przyszłej armii, statuty i regulaminy wojskowe. Dużą wagę przywiązywano też do spraw wojskowego wychowania młodzieży i możliwości wykorzystania do tego istniejących organizacji młodzieżowych i sportowych. Opracowywano plany przysposobienia wojskowego młodzieży w Polsce niepodległej. Prowadzono prace ewidencyjne i analizę możliwości mobilizacyjnych Kongresówki; ustalono, że 1 008 000 osób jest zdolnych do noszenia broni (s. 130). Podjęto też studia nad wojskowością polską (Wacław Tokarz).

Zawiązkiem Ministerstwa Spraw Zagranicznych miał być Departament Spraw Politycznych. Zajmował się on monitorowaniem i analizą bieżących zagadnień politycznych, analizą prasy polskiej i zagranicznej oraz przygotowaniem kadr dyplomatyczno-konsularnych. Departament ten dążył też – co bardzo istotne – do objęcia opieką konsularną Polaków jeńców, wojskowych i cywilnych, przebywających na terenie państw centralnych.

Departament Skarbu zawiadywał budżetem Tymczasowej Rady Stanu, próbował też bronić gospodarki Królestwa przed wyniszczającą i drenującą ekonomicznie polityką władz okupacyjnych. Interwencje w sprawach gospodarczych (najczęściej nieudane) podejmował też Departament Gospodarstwa Społecznego. Z kolei Departament Pracy zajmował się problematyką ochrony pracy (w tym polskich robotników w Niemczech), kwestią ubezpieczeń, pośrednictwa pracy itp. Dorobek tego wydziału Autor określa jednak jako „wyjątkowo skromny” (s. 152).

Stosunkowo najwięcej osiągnięć miały natomiast departamenty: Spraw Wewnętrznych, Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego oraz Sprawiedliwości. Pierwsza z wymienionych komórek zajmowała się m.in. samorządami i służbą zdrowia, zabiegała o język polski w samorządach oraz poprawę stanu sanitarnego kraju. Stosunkowo najszybciej w ręce polskie (od lipca 1917 r.), pod zarząd Departamentu Sprawiedliwości, władze okupacyjne zaczęły przekazywać sądownictwo. Także szkolnictwo (od 1 października w okupacji niemieckiej, 1 listopada w austriackiej) znalazło się pod zarządem Rady i jej odpowiedniego departamentu.

Tymczasowej Radzie Stanu nie udało się osiągnąć dwóch najważniejszych celów. Nie stała się ona „rządem narodowym”, niepowodzeniem zakończyła się też próba budowy armii. Mimo to Rada zapoczątkowała bardzo ważną, pozytywną pracę państwowotwórczą. Dzięki tej pracy – co mocno podkreśla Autor – powstawały zręby organizacji centralnego, a po części i lokalnego, aparatu państwowego. Wydaje się, że ten wkład Rady, mozolna praca fachowych zespołów ludzkich skupionych wokół niej, nie był dotychczas wystarczająco zbadany i eksponowany w literaturze historycznej. Instytucja ta, uznawana w powszechnej opinii za organ państw zaborczych, miała raczej negatywne konotacje. Książka Włodzimierza Sulei przyczyni się więc z pewnością do spularyzowania rzetelnej wiedzy o Tymczasowej Radzie Stanu, jej roli i dokonaniach.

Publikacja ukazała się w dość skromnej szacie graficznej, jak na aktualne możliwości edytorskie. Większą atrakcyjność i zainteresowanie ze strony czytelników zapewniłoby pewnie wzbogacenie jej o ilustracje, fotografie działaczy, diagramy struktury organizacyjnej, jak też szerszą literaturę przedmiotu.

Jan Snopko